

INTENSYWNE OPADY DESZCZU, SŁABA WIDOCZNOŚĆ I MOKRA NAWIERZCHNIA - TO NIE SĄ WARUNKI DO WYPRZEDZANIA

Data publikacji 15.10.2020

W środę (14 października) tuż przed godziną 7 dyżurny sulęcińskiej jednostki otrzymał zgłoszenie o zderzeniu pojazdów na drodze krajowej numer 22. Okazało się, iż 33-letni kierowca osobowej mazdy nie bacząc na słabą widoczność podjął się manewru wyprzedzania doprowadzając do czołowego zderzenia z prawidłowo jadącym fordem i mini. Policjanci wykonywali czynności procesowe, starając się jak najszybciej odblokować drogę.

Od kilku dni jesienna aura daje nam o sobie mocno znać. Szczególnie odczuwają ją kierowcy. Intensywne opady deszczu, słaba widoczność i mokra nawierzchnia - to nie są warunki na nieprzemysłane manewry wyprzedzania. Bardzo dosadnie przekonał się o tym 33-letni kierowca osobowej mazdy. W środę (14 października) tuż przed godziną dyżurny sulęcińskiej jednostki otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu drogowym, do którego doszło na 40 kilometrze drogi krajowej numer 22. Sytuacja jaką po przybyciu na miejsce zastali policjanci wyglądała bardzo poważnie. Jak ustalili kierowca mazdy, nie bacząc na słabą widoczność spowodowaną ciężkimi warunkami drogowymi podjął się manewru wyprzedzania pojazdu ciężarowego. Gdy znalazł się już na przeciwległym pasie okazało się, że źle ocenił sytuację doprowadzając do czołowego zderzenia w dwoma prawidłowo poruszającymi się samochodami - osobowym fordem i mazdą. Na szczęście nikt z kierujących nie odniósł poważniejszych obrażeń, mimo tego iż zniszczenia aut były znaczne. Droga była zablokowana przez kilka godzin. Policjanci starali się jak najszybciej wykonać niezbędne czynności na miejscu aby wznowić ruch.

Niech opisane zdarzenie drogowego będzie dla 33-lątka nauką, a dla czytelników ostrzeżeniem. Tak, jak w tym przypadku nasz błąd czy brawura może okazać się tragiczna w skutkach nie tylko dla nas, ale i dla innych uczestników ruchu.

Źródło: starszy sierżant Klaudia Biernacka

Komenda Powiatowa Policji w Sulęcinie

